



Nie pozwólcie polityce wchodzić do wiosek

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 30 sierpnia 1996 roku w Sai Kulwant Hall

*Z powodu braku strachu przed grzechem i miłości do Boga,
w istotach ludzkich zanikło człowieczeństwo.
Jest to szkodliwe dla powszechnego pokoju.*

*Prawdziwą edukacją jest ta, która rozprasza ciasnotę umysłową i krzewi jedność.
Uczy ona człowieka żyć w zgodzie z bliźnimi i wprowadza pokój na świecie.*

Ucieleśnienia miłości!

Gdziekolwiek dziś spojrzeć, świat jest w stanie chaosu, strachu, niepokoju i smutku. Gdy demony niepokoju, nieprzyzwoitości i nieprawości oddają się straszemu tańcowi śmierci, tylko studenci są zdolni przywrócić pokój i bezpieczeństwo w kraju.

Drodzy studenci!

Jedynie rozwijając ducha jedności możecie przegnać różnice, smutek i niepokój, a wprowadzić pokój i bezpieczeństwo. *Ekatma sarwa bhutantaratma* - we wszystkich istotach mieszka ta sama atma.

Najważniejszym obowiązkiem studentów jest dziś poznanie prawdy, że we wszystkich obecna jest boskość i postępowanie stosownie do tego. Niestety, studenci chodzą dziś swoimi drogami i dążą do własnych korzyści. Nie ma nikogo, kto służy społeczeństwu, mając na względzie dobro wszystkich.

Tak jak woda staje się jednym z mlekiem, tak studenci powinni utożsamiać się ze społeczeństwem, połączyć ręce z każdym w duchu jedności, wyrozumiałości i współodczuwania oraz starać się o postęp społeczeństwa. Tylko wtedy będzie pokój w kraju.

Studenci!

Obywatele, których widzicie i ludzie z autorytetem, za którymi dziś idziecie, byli kiedyś studentami jak wy. Dzisiejsi uczniowie będą jutro obywatelami i liderami. Dlatego waszym obowiązkiem jest poprawić niedociągnięcia i zaburzenia, jakie widzicie w społeczeństwie.

Ucieleśnienia miłości!

Czym dla drzewa są korzenie, tym są dla narodu uczniowie i studenci. Gdy korzenie stają się słabe, drzewo pada na ziemię. Podobnie, kiedy uczniowie staną się ludźmi bez charakteru, naród będzie cierpieć. Dlatego muszą być stanowczy, prowadzić wzorowe życie i przynosić społeczeństwu szczęście. Nigdy nie mogą żywić ciasnych uczuć, takich jak 'ja' i 'moja rodzina'. Szczęście pojedynczego człowieka zależy od rodziny, a szczęście rodziny zależy od społeczeństwa. Tak samo, szczęście społeczeństwa zależy od narodu. Szczęście narodu, społeczeństwa i rodziny zależy od charakteru i cnót poszczególnych ludzi.

Studenci!

Przybywają tu ludzie z różnych miejsc i krajów, ale we wszystkich jest obecna ta sama boskość.

*Jest wiele religii, ale cel jest jeden.
Jest wiele ubrań, ale przędza jest jedna.
Jest wiele klejnotów, ale złoto jest jedno.
Jest wiele krów, ale mleko jest jedno.
Jest wiele istot, ale oddech jest jeden.
Jest wiele kast, ale ludzkość jest jedna.
Jest wiele bytów, ale atma jest jedna.
Jest wiele kwiatów, ale nabożeństwo jest jedno.
Słuchajcie, o waleczni synowie Bharatu!*

Od starożytnych czasów ta święta ziemia Bharatu obdarza wszystkich szczęściem poprzez krzewienie jedności i boskości. Upaniszady uczą jedności i wzywają człowieka, aby uznał tę jedność za cel życia. Na skutek wadliwego systemu oświaty i tego, że w społeczeństwie przeważa samolubstwo i interesowność, ta jedność jest niszczona. Wykształceni ludzie wywołują dziś niepokój w społeczeństwie widząc tylko różnorodność w jedności, zamiast jedność w różnorodności.

W czasach starożytnych we wsiach była jedność i czystość. Kiedy w jakimś domu odbywała się uroczystość zaślubin, wszyscy mieszkańcy wsi przyłączali się w duchu jedności i pomagali tej rodzinie. Wierzyli w zasadę jedności. Jeśli dzisiaj wesele jest w ich domu, jutro wesele może być w twoim domu. Jeśli pomożesz innym, jutro inni przyjdą ci z pomocą. Takie szerokie uczucia krzewiły świętość na wioskach.

W tamtych czasach obowiązywał system rodzin wielopokoleniowych. Jeśli było czterech braci, wszyscy oni wraz z żonami i dziećmi żyli razem w tym samym domu jako jedna rodzina. Ale z upływem czasu i zmianą okoliczności, umysł ludzki wypaczył się, skutkiem czego różnice pojawiły się nawet w wioskach. Jeśli w jakiejś rodzinie są cztery osoby, mają one cztery różne zdania. Jaka jest tego przyczyna? Za tą sytuacją odpowiada głównie samolubstwo i chciwość. Pragnienie pieniędzy i władzy przekroczyło w dzisiejszym świecie wszelkie granice.

Pieniądz przychodzi i odchodzi. Jak długo zostanie u ciebie? Co będziesz robić z nadmiarem pieniędzy? Trzymaj ich tyle, ile potrzebujesz; nadmiar pieniędzy zepsuje ci umysł. Ludzie nie chcą dzisiaj tracić swej władzy i trzymają się stanowisk do ostatniego tchu. Polityka krzewi w wioskach niskie cechy i złe zamiary. To właśnie polityka jest odpowiedzialna za wypaczenie wartości na wsi.

Drodzy mieszkańcy wsi!

Nigdy nie pozwalajcie polityce wchodzić do waszych wsi. *Adweszta sarwa bhutanam* – nie czujcie nienawiści do nikogo. Kochajcie wszystkich. Jeżeli jednak pozwolicie na politykę w swoich wioskach, wasze samadź (społeczeństwo) zamieni się w samadhi (grób). Dzisiaj ludzie na wsi pozwalają, aby działy się takie rzeczy.

Shczęście zapanuje niepodzielnie, kiedy między członkami rodziny będzie jedność. Nie będzie miejsca dla niepokoju. Wszyscy będą wolni od zmartwień. Jeśli pomiędzy członkami rodziny będą różnice, stanie się ona gorsza niż piekło.

Deho dewalaja prokto dźiwo dewa sanathana - ciało jest świątynią, a jego mieszkańcem jest Bóg. W domu ludzkiego życia są trzy osoby, które tam żyją, mianowicie myśl, słowo i czyn. Człowiek może cieszyć się spokojem i szczęściem jedynie wtedy, gdy między tymi trzema jest jedność. Ale dziś umysł człowieka idzie w jedną stronę, a jego mowa w drugą. Jego czyny zaś idą zupełnie inną drogą. Jeśli te trzy 'osoby' idą w trzy

różne strony, jak w takim domu może być pokój? Nie będzie ani śanti (pokoju), ani kanti (światła). Będzie zupełna ciemność i niewiedza. W takim układzie, co jeśli nie cierpienie może być losem człowieka?

Wielu ludzi sprawia na zewnątrz wrażenie bardzo spokojnych i cichych, tak jakby byli wolni od zmartwień. Przybierają taki wizerunek na skutek swego ego. Ale rzeczywistość jest inna. Figa może być z wierzchu bardzo ładna, ale kiedy się ją otworzy, może być pełna insektów. Podobnie, niektórzy ludzie z wierzchu wydają się jaśnieć, ale gdy spojrzeć uważnie, nie będzie w nich nic oprócz złych cech i złych myśli. Nie będzie w nich miejsca na boskie uczucia.

Studenci!

Zrozumiałwszy czym są dzisiejsze czasy, powinniście iść w swoim życiu prawą ścieżką. Nie patrzcie na różnice kast i wyznań. Oto ludzka skóra. Jaka jest kasta tej skóry? Krew krąży w ciele od stóp do głowy. Jaka jest kasta krwi? Podobnie, w ludzkim ciele są mięśnie i kości. Jaka jest ich kasta? Każdą komórkę ludzkiego ciała przenika atma. Jaka jest kasta boskości? Jaka jest kasta pięciu żywiołów, mianowicie ziemi, wody, ognia, powietrza i przestrzeni? Niestety, człowiek stworzył różnice oparte na kastach i wyznaniach. To największa ignorancja i głupota człowieka. W istocie jest to cecha demoniczna. To właśnie te różnice kast i wyznań wytworzyły tyle niepokoju i cierpienia, pogrążając dzisiejsze społeczeństwo w chaosie.

Wszyscy są jednym i wszyscy są dziećmi Boga. Dlatego rozwijajcie ducha braterstwa człowieka i ojcostwa Boga. Nie ma nikogo, kto nie jest dzieckiem Boga. Wszyscy są ucieleśnieniami boskości. *Mamajwamszo dźiwaloke dźiwabhuta sanathana* - wieczna atma we wszystkich istotach jest częścią mojej istoty. Pan Kriszna stanowczo oświadczył w Bhagawadgicie: „Wszyscy jesteście jakimś przejawem mojej istoty, a nie pięciu żywiołów przyrody”.

Od wielu lat przyjeżdżacie do Prasanthi Nilajam i uczestniczycie w wielu uroczystościach. Zapisujecie wszystkie nauki Swamiego i mówicie: „Jak przyjemnie Swami naucza tych prawd!”. Ale ilu z was idzie za moimi naukami? Po co tu przyjeżdżasz? Jaki jest cel twego przyjazdu? Jeśli nie wprowadzisz w czyn przynajmniej jednej z nauk Swamiego, twoje życie będzie zmarnowane. W rzeczy samej, zwierzęta są lepsze od was. Mamy naszą słońcę Sai Gitę. Jakiegokolwiek otrzyma ona polecenia, idzie za nimi szczerze. Jakże jest inteligentna! Nazywacie siebie oddanymi osobami. Co za wstyd, jeśli nie wprowadzacie w czyn nawet jednego polecenia Swamiego w codziennym życiu! Czy jest wśród was ktoś, kto jest pozbawiony ego i nienawiści? Wręcz przeciwnie, z każdym dniem wasze ego rośnie. Gdy wzrasta ego, siła atmiczna słabnie. Czegokolwiek dotkniecie, zmienia się w popiół. Oto przyczyna waszego cierpienia. Stąd właśnie matka natura skarży się Panu.

Dlaczego jest tak wiele wrogości pomiędzy ludźmi, o Panie!

Miłość przemieniła się w truciznę.

Umysł jest całkiem zanieczyszczony, a człowiek stał się ofiarą występków. Po co?

Prakriti (przyroda) i paramatma (Bóg) pozostają w bliskim związku i są nierozdzielne. Filozofia świętego kraju Bharatu oparta na Upaniszadach jest niezrównana. W 1926 roku odwiedził Indie pewien brytyjski filozof. Ponieważ Indie w owym czasie znajdowały się pod rządami brytyjskimi, mógł poruszać się po całym kraju zgodnie z własną wolą. Jedność Bharatijów wywarła na nim wielkie wrażenie. Po powrocie do Anglii oświadczył: „Jakże wielkiego ducha jedności duchowej mają Bharatijowie! Jakże święte są nauki Upaniszad! Wszyscy Bharatijowie są zjednoczeni tą jedną nicią boskości”. Powiedział jeszcze: „Jeśli znowu się urodzę, chciałbym urodzić się w świętym kraju Bharatu i chciałbym też w Indiach umrzeć. Nie ma żadnego kraju, który może dorównać świętością Bharatowi”. Świętość Bharatu uznało wielu brytyjskich filozofów. Dzisiaj jednak ludzie

innych krajów posiadają lepsze rozumienie kultury i filozofii indyjskiej. Wielu z nich przyjeżdża do Indii w poszukiwaniu prawdy, wyrzekając się wszystkich swoich materialnych wygód. Wszystkie przyjemności fizyczne są tylko chwilowe.

Człowiek nie powinien chełpić się młodzięcym wyglądem swojego ciała. Czym są fizyczne przyjemności i wygody! Szczerze mówiąc, nie ma w nich żadnego szczęścia. Właśnie dlatego Adi Śankara oświadczył:

*Ma kuru dhana džana jauwana garwam,
Harathi nimeszath kalah sarwam.*

Nie pysznij się swym majątkiem, potomstwem i młodością;
fala czasu może je zniszczyć w jednej chwili.

Wszystkie przyjemności fizyczne są chwilowe. Ani przez minutę nie możesz cieszyć się prawdziwym szczęściem. Po fizycznym szczęściu następuje smutek, tak jak po jasnej błyskawicy następuje ciemność. Widzicie jedynie jasne światło błyskawicy i czujecie się szczęśliwi, nie uświadamiając sobie, że za nią następuje zupełna ciemność. Czujecie się upojeni światłem swej chwilowej młodości, a nie uświadamiacie sobie, że nastąpi zaraz ciemność wieku starczego. Na tym etapie naśmiewać się z was będą wasze własne dzieci.

*Człowieku, nie pysznij się swoją urodą, młodością i fizyczną siłą.
Bardzo szybko się zestarzejesz.*

*Włosy ci posiwieją, skóra się pomarszczy, a wzrok się zamaże.
Dzieci będą naśmiewały się z ciebie, nazywając cię starą małpą.
Nie jesteś lepszy od skórzanej kukiełki.*

Próbuj zrozumieć tajemnicę kryjącą się za tym kukiełkowym przedstawieniem.

To, czego dziś potrzebujecie to jedność. Ale, niestety, jedności nie ma nawet między członkami tej samej rodziny. Podobnie brakuje jedności pomiędzy sąsiadami, pomiędzy ludźmi z jednej wioski i drugiej oraz między jednym narodem a innym. Jakież to nieszczęście! Jest to oznaką niegodziwości.

Ten, kto dąży do postępu narodu, nie będzie wspierał konfliktów. W Bharacie nie brakuje wody. Ganga, Jamuna, Godawari, Kriszna i Kaweri to wielkie, nie wysychające rzeki. Dlaczego ludzie nie czynią odpowiedniego użytku z wody tych rzek? Zamiast tego walczą ze sobą, mówiąc: „To jest moje, a tamto twoje”. Dlaczego walczyacie ze sobą, kiedy nawet wasze ciało nie jest wasze? Kiedy odchodzisz z tego świata, kto weźmie twoje ciało? Nikt go nawet nie dotknie. Wszyscy twoi krewni pójną za tobą jedynie do miejsca spopielenia ciała. Nic nie należy do ciebie, nawet twoje ciało. Gdzie jest więc problem ‘mego’ i ‘twojego’? Przez całe życie gromadzisz majątek, jednak w godzinie śmierci musisz zostawić wszystko i odejść z pustymi rękami. Co przyniosłeś z sobą, gdy się urodziłeś? Co możesz zabrać z sobą, kiedy odchodzisz z tego świata? Gdy zrozumiesz należycie tę prawdę, w ogóle nie będzie miejsca na chciwość. Czy jest ktoś, kto przyniósł ze sobą, rodząc się, choćby mały kawałek tkaniny? Nie ma nikogo takiego. Przez całe życie rozwijasz w sobie przywiązanie, mówiąc: „Moja rodzina, moje dzieci i moi krewni”. Kto jest rzeczywiście twój?

Czy w godzinie śmierci możesz dać im adres informujący dokąd idziesz? Jeśli oni naprawdę należą do ciebie, dlaczego odchodząc z tego świata, nie zostawisz im swego adresu? Nikt nie należy do ciebie. Kto należy do kogo? Jednak dopóki żyjesz, musisz wypełniać swoje obowiązki. W sprawach związanych z Bogiem, każdy musi iść własną oddzielną ścieżką.

Każda matka kocha serdecznie swoje dziecko. Kiedy dziecko jest chore, matka przechodzi cierpienie dziesięć razy większe. Czy dlatego, że matka tak serdecznie kocha

syna, to będzie mogła wziąć na siebie jego cierpienie? Jest to zupełnie niemożliwe. Tak samo, czy głód dziecka zostanie zaspokojony, kiedy matka coś zje? Każdy zdobywa własne zasługi oraz grzechy. Nie jest możliwe, aby matka dzieliła zasługi i grzechy syna i na odwrót. Możecie podzielić się z innymi majątkiem, ale nie możecie dzielić się z nimi boską łaską. To, co wy robicie jest wasze, a to, co oni robią, jest ich. Ale zawsze powinniście modlić się o dobro wszystkich. To szlachetne zadanie. Dlatego na koniec każdego spotkania bhadźanowego modlimy się: *Samasta loka sukhino bhawantu* - oby wszystkie istoty we wszystkich światach były szczęśliwe!

Ucieleśnienia miłości!

Nie przemieniajcie małych różnic w wielkie walki we wsiach. Kto ostatecznie na tym traci? Jeśli zbadacie to głęboko, uświadomicie sobie, że z powodu waszego chwilowego gniewu musi cierpieć cała wieś. Dlatego nie dopuszczajcie do różnic i konfliktów. Bądźcie zjednoczeni. Czasem możecie być rozgniewani, ale pozwólcie odejść swemu gniewowi. Powinniście mieć na uwadze dobro swojej rodziny i swojej wsi. Starajcie się zdobyć dobre imię. Dla podtrzymania swego dobrego imienia powinniście być gotowi nawet poświęcić życie.

Cóż takiego zapewnia piękno waszym rękom? Jakaś bransoleta czy złote kółko? Nie, nie. Prawdziwą ozdobą ręki jest dobroczynność. *Hastasja buszanam danam* - prawdziwą ozdobą dłoni jest dobroczynność. *Satjam kantasja buszanam* - prawda jest prawdziwym naszyjnikiem. To nie naszyjnik zapewnia piękno twojej szyi. Prawdziwą twoją ozdobą jest prawda. *Srotrasja buszanam śastram* - słuchaniem świętych tekstów to prawdziwa ozdoba uszu. Po co inne ozdoby? Oto są ozdoby, którymi każdy powinien się zdobić i zdobywać w ten sposób dobre imię.

Mów prawdę, rozwijaj ducha poświęcenia i słuchaj świętych nauk. Jeśli posiadasz te trzy cnoty, żaden bóg nie jest większy od ciebie. W istocie jesteś Bogiem. Bóg nie jest oddzielny od ciebie. Ciągłe sobie przypominaj: *Aham brahmasmi* - jestem brahmanem. Kiedy będziesz chłonał takie święte uczucia, rozwinięsz w sobie boskie myśli. Kiedy będziesz myślał: 'jestem Bogiem', twoje sumienie poprowadzi cię, żebyś zachowywał się jak Bóg. Aby pielęgnować takie święte uczucia, rozwijaj w sobie przeświadczenie: 'jestem Bogiem'.

Bóg nie istnieje w jakimś obcym kraju, Jest On w tobie.

Grzech nie jest gdzieś indziej.

Jest tam, gdzie popełnia się zły czyn.

Ani grzech, ani zasługa nie są w jakimś obcym kraju. Wszystkie one są w tobie, Bóg również jest w tobie. Dlatego czyni święty użytek ze swego ciała.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadźanami *Hare Rama, Hare Rama* i *Subrahmanjam Subrahmanjam*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, lipiec 2014
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, July 2014.